

WARSZAWA
LIPIEC 2023

ROSYJSKA EMIGRACJA POLITYCZNA NOWEJ FALI W NIEMCZECH

STRUKTURY, DZIAŁALNOŚĆ, WYKORZYSTANIE
PERSPEKTYWY

Maria Domańska

© Copyright by Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia

REDAKCJA MERYTORYCZNA

Wojciech Konończuk, Marek Menkiszak

REDAKCJA

Katarzyna Kazimierska

WSPÓŁPRACA

Szymon Sztyk, Matylda Skibińska

OPRACOWANIE GRAFICZNE

OSW

SKŁAD

IMAGINI

ZDJĘCIE NA OKŁADCE

PopTika / Shutterstock.com



Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia

ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa

tel.: (+48) 22 525 80 00, info@osw.waw.pl

  www.osw.waw.pl

ISBN 978-83-67159-47-0

Spis treści

TEZY | 5

WSTĘP | 7

**I. UWARUNKOWANIA I SPECYFIKA NOWEJ FALI
EMIGRACJI POLITYCZNEJ Z ROSJI | 8**

II. NIEMCY JAKO KIERUNEK RELOKACJI ROSJAN | 12

**III. GŁÓWNE KIERUNKI DZIAŁALNOŚCI
ROSYJSKIEJ EMIGRACJI OBYWATELSKIEJ W RFN | 19**

IV. GŁÓWNE PROBLEMY I WYZWANIA | 21

**V. POTENCJAŁ POLITYCZNY ROSYJSKIEJ DIASPORY OBYWATELSKIEJ
NA EMIGRACJI | 27**

**VI. POŻĄDANE KIERUNKI WSPARCIA ROSYJSKIEGO SPOŁECZEŃSTWA
OBYWATELSKIEGO NA EMIGRACJI W NAJBLIŻSZYCH LATACH | 33**

WNIOSKI | 36

TEZY

- Rosyjska inwazja na Ukrainę w 2022 r. zaowocowała bezprecedensową skalą emigracji z Rosji, szacowaną na ok. 500–600 tys. osób. Na szczególną uwagę zasługują środowiska emigracji politycznej: opozycji, aktywistów, obrońców praw człowieka i niezależnych dziennikarzy, którzy zostali zmuszeni do wyjazdu z uwagi na bezpośrednio zagrażające im represje.
- Jednym z najatrakcyjniejszych kierunków relokacji dla rosyjskich emigrantów politycznych jest RFN. Wiąże się to z długimi tradycjami kontaktów społeczeństw obywatelskich obu krajów oraz zdolnością władz niemieckich do długofalowego wspierania, w tym finansowego, niezależnych mediów i inicjatyw obywatelskich. Istotne znaczenie ma też obecność w RFN aktywnych, demokratycznych organizacji rosyjskich, uformowanych w toku wcześniejszych fal emigracji warunkowanej represjami. Ważny jest też zasadniczo pozytywny stosunek władz niemieckich i tamtejszego społeczeństwa do Rosjan.
- Rosyjska emigracja polityczna w Niemczech skupia się na trzech głównych kierunkach działań, a jej wspólną platformą ideową jest protest przeciwko wojnie. Po pierwsze, są to akcje doraźne, nastawione na ratowanie kolejnych aktywistów przed represjami oraz organizowanie pobytu emigrantów za granicą. Po drugie, większość środowisk emigracyjnych w taki czy inny sposób angażuje się w pomoc uchodźcom z Ukrainy. Po trzecie, cały szereg aktywności ma na celu kontynuację i rozwój wcześniejszej działalności w sferze politycznej lub aktywizmu obywatelskiego, nakierowanych na Rosję. Najważniejsze obszary działania rosyjskiego społeczeństwa obywatelskiego na emigracji, mające znaczenie polityczne, to: pomoc dla osób represjonowanych w Rosji, próby wpływania na poglądy i postawy jej mieszkańców, odtwarzanie i rozbudowa struktur na emigracji, zapoznawanie się z zachodnimi wzorcami demokracji oddolnej i tworzenia instytucji demokratycznych, a także budowanie rozpoznawalności rosyjskich środowisk demokratycznych w krajach przyjmujących oraz lobbowanie twardego kursu Zachodu wobec reżimu putinowskiego.
- Z powyższych względów środowiska społeczeństwa obywatelskiego na emigracji, choć nie odegrają decydującej roli ani w możliwych przemianach ustrojowych, ani w przyszłej konfiguracji politycznej w postputinowskiej Rosji, to mogą stać się ważnym zapleczem tych procesów.

- Rosyjski aktywizm napotyka liczne bariery, z których najważniejsze to rozproszenie emigracyjnych środowisk demokratycznych między krajami przyjmującymi, problemy z finansowaniem oraz z upowszechnianiem idei demokracji obywatelskiej w społeczeństwie rosyjskim w warunkach cenzury wojennej i nasilających się represji, a także głębokie podziały wśród środowisk antyreżimowych na emigracji.
- Skala emigracji politycznej z Rosji i rosnąca represyjność reżimu putińskiego wymagają skoordynowanej pomocy Zachodu dla rosyjskiego społeczeństwa obywatelskiego. Potrzebne jest wypracowanie nowych, elastycznych mechanizmów wsparcia, w tym finansowego, a także uproszczenie procedur legalizacji pobytu dla represjonowanych aktywistów i dziennikarzy. Jednym z ważniejszych kierunków działań powinno być zacieśnianie współpracy między emigrantami i społeczeństwami obywatelskimi w krajach przyjmujących, a także promowanie nowych, wartościowych inicjatyw nastawionych na przełamywanie barier komunikacyjnych w kontaktach ze społeczeństwem rosyjskim.

WSTĘP

Federacja Rosyjska (FR) doświadcza obecnie największej we współczesnej historii fali emigracji z przyczyn politycznych. Jej skala oraz kontekst międzynarodowy (wojna) i wewnątrzpolityczny (neototalitarny charakter reżimu putinowskiego) wymagają sprawnej i przemyślanej reakcji Zachodu, w tym państw członkowskich i instytucji Unii Europejskiej.

Duże zaangażowanie emigrantów nowej fali w działalność obywatelską i polityczną oraz znaczna liczba aktywistów, niezależnych dziennikarzy i opozycjonistów opuszczających Rosję sprawiają, że nowa diaspora może potencjalnie odegrać pewną rolę w przemianach politycznych w FR w epoce postputinowskiej. Na uwagę zasługuje przede wszystkim niewielka (co najmniej kilkutyśięczna) grupa przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego, którzy przeważnie deklarują chęć podtrzymywania więzi z Rosją w długim okresie oraz powrotu do kraju, kiedy tylko przestaną grozić im represje. Ich działalność koncentruje się obecnie na odbudowie struktur społeczeństwa obywatelskiego za granicą i wspieraniu środowisk prodemokratycznych w FR, w rosnącym stopniu podlegających prześladowaniom. Ważnym kierunkiem ich aktywności są też inicjatywy antywojenne, w tym organizowanie wsparcia dla Ukrainy i uchodźców z tego kraju.

Poniższa analiza potencjału i potrzeb rosyjskiego społeczeństwa obywatelskiego na emigracji to wynik sześciotygodniowych (w okresie październik–listopad 2022 r.) badań jakościowych nowej rosyjskiej emigracji politycznej w Niemczech. Były one prowadzone przede wszystkim w Berlinie, który przez samych Rosjan traktowany jest jako główny ośrodek ich aktywności w RFN.

Badanie miało na celu znalezienie odpowiedzi na pytania, jakie są główne kierunki aktywności emigrantów oraz najważniejsze wyzwania i szanse, przed którymi stoją, a także jakie są ich możliwości oddziaływania na sytuację w Rosji. Nadrzędne pytanie brzmiało jednak, w jaki sposób planować zachodnie wsparcie dla tych środowisk, by w długiej perspektywie mogły one odegrać rolę w przemianach politycznych w FR.

Aby to ustalić, przeprowadzono około trzydziestu pogłębionych wywiadów z przedstawicielami diaspory rosyjskiej, uzupełnionych rozmowami z reprezentantami niemieckiego społeczeństwa obywatelskiego i organizacji zajmujących się wspieraniem rosyjskich aktywistów i dziennikarzy.

I. UWARUNKOWANIA I SPECYFIKA NOWEJ FALI EMIGRACJI POLITYCZNEJ Z ROSJI

Rosja doświadcza obecnie największej we współczesnej historii fali emigracji z przyczyn politycznych. To po pierwsze relokacja wywołana ogólną sytuacją polityczną (wojną i mobilizacją wojskową), szacowana w ubiegłym roku na około pół miliona osób (stan na koniec 2022 r.)¹. Wśród motywów wyjazdu należy wskazać: strach przed powołaniem do wojska, świadomość braku perspektyw oraz obawę przed zapaścią gospodarczą i możliwą likwidacją resztek swobód obywatelskich, niezgodę na wojnę. Kraj opuszcza najbardziej kreatywna część społeczeństwa: ludzie dobrze wykształceni, stosunkowo młodzi i aktywni zawodowo, w tym przedsiębiorcy, pracownicy sektora IT i inni.

Po drugie, emigracja dotyczy osób zaangażowanych w działalność polityczną, obywatelską lub dziennikarską, które zostały zmuszone do opuszczenia kraju w związku z doświadczanymi prześladowaniami lub niemożnością kontynuowania pracy w Rosji z uwagi na represyjne zmiany w prawie. Niniejszy tekst poświęcony jest tej drugiej grupie, a zatem emigracji politycznej w wąskim sensie.

Pominięto natomiast temat szeroko rozumianej diaspory rosyjskiej w RFN, która napływała do tego kraju w poprzednich dekadach, głównie z powodów ekonomicznych². Środowiska te przejawiają na ogół postawy „apolityczne”, nierzadko sympatyzując z reżimem putinowskim. Są to jednak raczej bierni konsumenci propagandy, którzy nie odgrywają i najpewniej nie odegrają roli w procesach wewnątrzpolitycznych w Rosji. Emigracja polityczna co do zasady nie utrzymuje kontaktów z tymi środowiskami, w dużej mierze z uwagi na głębokie różnice światopoglądowe.

Niniejsze opracowanie nie analizuje również relacji między rosyjską emigracją polityczną i emigracją ukraińską. W sferze publicznej współpraca między nimi jest sporadyczna, głównie z powodu pryncypialnej postawy aktywistów ukraińskich oraz odmiennych priorytetów obu środowisk. Rosjanie, mimo częstego

¹ С. Кутепов, «Агентство»: из России в 2022 году может уехать до 600 тысяч человек, RTVI, 21.11.2022, rtvi.com. Szerzej o emigracji motywowanej mobilizacją wojskową zob. K. Chawryło, I. Wiśniewska, *Mobilizacja w Rosji – reakcje społeczne i skutki gospodarcze*, „Komentarze OSW”, nr 486, 20.01.2023, osw.waw.pl.

² Liczba zamieszkujących w RFN osób pochodzących z krajów byłego ZSRR, w tym z Rosji, jest szacowana na 3,5 mln, a społeczność rosyjskojęzyczna – na 2,2 mln. Obywatelstwo niemieckie posiada 235 tys. osób pochodzenia rosyjskiego. Zob. P. Lokshin, *Wie viele Russischsprachige leben in Deutschland?*, Mediendienst Integration, 3.12.2020, mediendienst-integration.de.

zaangażowania w organizowanie pomocy dla uchodźców ukraińskich, skupiają się przede wszystkim na kwestiach związanych z oporem wobec reżimu putinowskiego.

Początek rosyjskiej emigracji politycznej w wąskim sensie można wyznaczyć na rok 2021, który upłynął pod znakiem bezprecedensowego wzmożenia represji wobec opozycji demokratycznej i społeczeństwa obywatelskiego. Według danych Free Russia Foundation w ciągu roku Rosję opuściło ponad 1,5 tys. aktywistów i dziennikarzy³. Udawali się oni głównie do Gruzji, na Litwę i Ukrainę. Skala politycznej emigracji w roku 2022 była kilkukrotnie wyższa – szacunki mówią o co najmniej kilku tysiącach aktywistów i ponad 500 dziennikarzach (dane portalu „Projekt”, proekt.media). Większe jest też obecnie zróżnicowanie geograficzne (kraje Unii Europejskiej, w tym Niemcy, Kaukaz Południowy, Azja Centralna i in.).

Poprzednie fale emigracji (m.in. w wyniku represji po protestach lat 2011–2012, po aneksji Krymu w 2014 r., wskutek prześladowań uczestników wielotysięcznych mityngów antykremlofskich okresu 2017–2019) miały dużo mniejszą skalę. Odzwierciedlało to punktowy i rozproszony charakter wcześniejszych represji – organy ścigania i tzw. wymiar sprawiedliwości nie brały wówczas na celownik wyraźnie zdefiniowanych grup oponentów, działających w ramach zorganizowanych struktur.

Jakościowa zmiana sytuacji w roku 2021 polegała na systemowym ataku władz rosyjskich na środowiska skupione wokół najważniejszego działacza opozycji demokratycznej Aleksieja Nawalnego, a także na część NGO i wolnych mediów (w lipcu 2021 r. po raz pierwszy zdelegalizowano niezależne medium – portal „Projekt” – na podstawie przepisów o „organizacjach niepożądanych”). Represje objęły uwięzienie Nawalnego w styczniu 2021 r. oraz delegalizację stworzonej przez niego sieci organizacji, uznanych za „ekstremistyczne”. Po wielotysięcznych demonstracjach w jego obronie przez Rosję przetoczyła się fala zatrzymań i aresztowań. Ogółem zatrzymano rekordową liczbę ponad 17 tys. osób. Zauważalnie wzrosła liczba spraw karnych za udział w „nielegalnych” pokojowych manifestacjach.

W maju 2021 r., w obliczu kolejnego zaostrzenia przepisów, rozwiązała się Otwarta Rosja Michaiła Chodorkowskiego – organizacja społeczno-polityczna,

³ В 2021 году Россию покинули 1,5 тысячи активистов и журналистов, Север.Реалии, 14.01.2022, severreal.org.

która przez wiele lat zajmowała się m.in. obroną praw człowieka, rozwojem wolnych mediów oraz wspieraniem kandydatów opozycyjnych w wyborach różnych szczebli. Symbolicznym posunięciem, w świetle nasilającej się afirmacji przez władze dziedzictwa totalitarnego, była likwidacja w grudniu 2021 r. dwóch czołowych organizacji zajmujących się dokumentowaniem zbrodni komunistycznych i obroną praw człowieka: Stowarzyszenia Memoriał oraz Centrum Praw Człowieka Memoriał. Zauważalnie wzrosła również presja na sferę nauki i edukacji, zwłaszcza na instytucje utrzymujące rozbudowane kontakty międzynarodowe, m.in. moskiewską Wyższą Szkołę Ekonomii – prestiżową uczelnię państwową, długo uchodzącą za stosunkowo liberalną jak na warunki rosyjskie. Została ona zmuszona do podporządkowania się linii władz, w tym do zwalniania wykładowców otwarcie wyrażających poglądy opozycyjne oraz do zmian w programie nauczania.

W roku 2022, wraz z początkiem pełnoskalowej agresji przeciwko Ukrainie, polityka władz przybrała charakter otwarcie totalitarny, o czym świadczy masowy wymiar propagandy, indoktrynacji (w tym propagowanie mowy nienawiści w szkołach i na uczelniach), inwigilacji i cenzury wojennej. Wyraźny jest kurs na coraz głębszą (samo)izolację międzynarodową państwa. Po wybuchu wojny Ministerstwo Sprawiedliwości FR skreśliło z oficjalnego rejestru organizacji zagranicznych działających w Rosji 15 podmiotów (w tym wszystkie niemieckie fundacje polityczne), co wiązało się często z koniecznością ewakuacji z kraju ich rosyjskich współpracowników. Uczelnie otrzymały zaś wyraźny sygnał, że wszelkie kontakty z zachodnimi partnerami są z założenia podejrzone lub nielegalne. Zauważalnie wzrosła liczba donosów, obywatele są zachęceni przez władze do „czujności” wobec „wrogów narodu”.

Nieliczne protesty antywojenne zostały stłumione w zarodku. Prześladowania polityczne często przybierają formę oskarżeń o przestępstwa kryminalne (rzekomy terroryzm, ekstremizm, malwersacje finansowe, zakłócanie porządku publicznego). Jednocześnie granice pozostają otwarte (niejasne jest, czy taki stan rzeczy się utrzyma) – władze wolą bowiem pozbywać się „elementów nieprawomyślnych”, skłaniając niewygodne osoby do emigracji, niż ryzykować ukształtowanie się istotnego potencjału protestu w kraju.

Projekt OVD-Info, zajmujący się monitoringiem represji politycznych, szacuje liczbę aresztowań i zatrzymań motywowanych politycznie w 2022 r. na prawie 20,5 tys. (w 2021 r. – 23,5 tys.), przy czym ok. 19,5 tys. osób zatrzymano za protesty przeciwko wojnie. Policja interesuje się nawet dziećmi wyrażającymi antywojenną postawę, a ich rodzicom grożą nie tylko sprawy administracyjne

i karne, lecz także pozbawienie praw rodzicielskich. Nasila się przemoc ze strony funkcjonariuszy policji, FSB i Rosgwardii wobec zatrzymanych; stosowanie siły stało się zjawiskiem masowym, towarzyszą mu coraz częstsze zgłoszenia dotyczące tortur na komisariatach. Wzmagają się też naciski polityczne na niezależnych adwokatów.

Co najmniej 23 osoby zostały objęte śledztwem za kontakty z – uznanymi w Rosji za „ekstremistyczne” – organizacjami Aleksieja Nawalnego. Czołowe struktury i inicjatywy oddolne zajmujące się protestami antywojennymi są uznane za „agentów zagranicznych” (jak Feministyczny Ruch Oporu Antywojennego – FAS) bądź zdelegalizowane jako ekstremistyczne (Wiosna).

W 2022 r. zauważalnie wzrosła też liczba zatrzymań (20 osób w ciągu roku) i wyroków skazujących (11 osób) za rzekomą „zdradę stanu”. Najsurowszy z nich (22 lata pozbawienia wolności) dostał Iwan Safronow, były dziennikarz „Kommiersanta” – według wszelkich przesłanek jest to kara za jego działalność w sferze dziennikarstwa śledczego.

W ciągu 2022 r. prawie wszystkie niezależne media zamknięto, zablokowano lub zmuszono do drastycznego ograniczenia aktywności. Niemal wszystkie duże redakcje krytyczne wobec władz przeniosły się poza granice Rosji (choć utrzymują sieć korespondentów w kraju, na ogół działających anonimowo).

II. NIEMCY JAKO KIERUNEK RELOKACJI ROSJAN

Wybór kraju relokacji zależy od kilku czynników i stanowi wypadkową: posiadania kontaktów na miejscu, dysponowania wymaganymi dokumentami (paszportem zagranicznym, wizą) i łatwości uzyskania pozwolenia na wjazd i pobyt, sytuacji materialnej emigrantów i zakresu pomocy socjalnej ze strony państwa przyjmującego, oceny poziomu bezpieczeństwa w kraju przyjmującym (odnosi się to zarówno do ogólnego stosunku do Rosjan, w tym krytyków reżimu putińskiego, jak i do aktywności rosyjskich służb specjalnych oraz ryzyka deportacji do Rosji osób, wobec których wszczęto motywowane politycznie sprawy karne). Emigranci wymieniają się informacjami i udzielają sobie nawzajem pomocy w zakresie legalizacji i organizacji pobytu, m.in. za pośrednictwem mediów społecznościowych.

Według niepotwierdzonych szacunków rozmówców w Niemczech może zamieszkiwać co najmniej kilka tysięcy emigrantów politycznych, którzy napłynęli tam w ciągu ostatnich kilku lat. Gros z nich stanowią przedstawiciele rosyjskich NGO i wolnych mediów. Do RFN trafiła też grupa polityków opozycyjnych szczebla lokalnego, szacowana na co najmniej sto kilkadziesiąt osób. Precyzyjniejsze obliczenia są w praktyce niemożliwe, o ile odpowiednie dane nie zostaną zebrane przez federalne urzędy niemieckie. Osoby te wjeżdżają do RFN na podstawie różnych rodzajów wiz i legalizują swój pobyt na wiele sposobów. Nie zawsze też pozostają aktywne w środowisku rosyjskim, a zatem znikają z pola widzenia organizacji próbujących oceniać liczebność emigrantów.

W przypadku pilnej konieczności ewakuacji z Rosji RFN nie jest na ogół krajem pierwszego wyboru, z uwagi na zarówno konieczność posiadania wizy, jak i utrudnienia logistyczne wynikające z zawieszenia komunikacji lotniczej z FR. Najatrakcyjniejsze dla emigrantów politycznych są w takich sytuacjach Armenia i Gruzja (część z nich kieruje się też do Kirgistanu czy Turcji), gdzie można przebywać bez wizy odpowiednio do 180 i do 365 dni (do Armenii można wjechać na podstawie dowodu osobistego, podobnie jak do Kazachstanu i Kirgistanu⁴). Czasami jednak osoby, które najpierw wyjechały na Kaukaz Południowy, przemieszczają się następnie do Niemiec.

⁴ Więcej o przepisach imigracyjnych w państwach przyjmujących zob. K. Chawryło, M. Domańska, M. Menkiszak, I. Wiśniewska, *Restrykcje wizowe dla Rosjan: stan rzeczy, debata, konsekwencje*, OSW, 6.09.2022, osw.waw.pl.

O atrakcyjności Niemiec przesądzą natomiast:

- wieloletnia (sięgająca niekiedy czasów ZSRR) współpraca rosyjskiego społeczeństwa obywatelskiego z niemieckimi fundacjami politycznymi i NGO;
- obecność stosunkowo licznej emigracji politycznej z Rosji, która napływała w wyniku zastraszających się po 2011 r. represji;
- zachęcający pakiet pomocy socjalnej (dotyczy wyłącznie uchodźców lub posiadaczy wiz humanitarnych – rodzi się pytanie, jak długo państwo niemieckie będzie kontynuowało te hojne programy w obliczu presji migracyjnej ze strony obywateli Ukrainy oraz państw Bliskiego Wschodu);
- pozytywne doświadczenia, jeśli chodzi o stosunek większości społeczeństwa niemieckiego do Rosjan. Należy to tłumaczyć zarówno warunkowanymi historycznie prorosyjskimi sentymentami (na które wprost skarży się część rezydujących w RFN aktywistów ukraińskich), bliskością kulturową emigracji rosyjskiej, jak i względnie dobrym integrowaniem się jej młodego pokolenia ze społeczeństwem niemieckim.

Wizy humanitarne i *freelance* dla Rosjan

Od lipca 2022 r., na mocy znowelizowanych przepisów o pobycie cudzoziemców, RFN wydaje tzw. wizy humanitarne dla Rosjan. Według dostępnych informacji do stycznia 2023 r. wydano ponad 600 takich wiz, a w trakcie rozpatrywania było przeszło 1100 kolejnych wniosków w tej sprawie. Umożliwiono też przedłużanie wiz Schengen, których ważność się kończyła – w drodze zamiany na inny rodzaj zezwolenia na pobyt w RFN, np. wizy *freelance* lub pracownicze. Aby w takiej sytuacji móc starać się o wizę humanitarną, należy opuścić terytorium RFN i aplikować w kraju trzecim (poza UE).

Wiza humanitarna udzielana jest na trzy miesiące i na tej podstawie można zabiegać o prawo stałego pobytu (na trzy lata, z możliwością podjęcia pracy i nauki). Należy spełnić dwa kryteria: udowodnić indywidualne prześladowanie na tle politycznym oraz wykazać związki z RFN.

Posiadaczom wizy humanitarnej przysługuje pakiet pomocy socjalnej: ubezpieczenie, pokrycie kosztów mieszkania, świadczenia socjalne, świadczenia na dzieci, bezpłatne kursy niemieckiego, kursy integracyjne,

a następnie pomoc w znalezieniu pracy. Choć pobyt na ich podstawie stwarza duży komfort i daje poczucie bezpieczeństwa finansowego, to minusem, na jaki zgodnie wskazują emigranci, jest przymus osiedlenia się w miejscu wybranym przez władze imigracyjne, co w zasadzie wyklucza możliwość zamieszkania w Berlinie z uwagi na trudną sytuację na lokalnym rynku mieszkaniowym. Konieczność osiedlania się w odległych od stolicy landach, często w niewielkich miejscowościach, jest zgodnie postrzegana jako poważny problem dla osób pragnących utrzymać skierowaną na Rosję aktywność społeczno-polityczną. Powszechna jest obawa o perspektywy kontynuowania działalności w warunkach izolacji od głównych ośrodków miejskich oraz zamieszkujących je środowisk emigracji politycznej i partnerów niemieckich. W praktyce wielu osobom udaje się jednak pozostać w stolicy, choć najczęściej wymaga to znacznego wysiłku lub wsparcia politycznego ze strony niemieckiej.

Wygodniejszym pod względem swobody osiedlania się typem wizy jest tzw. wiza *freelance*, o którą mogą się starać osoby niepotrzebujące wsparcia socjalnego. Najczęściej korzystają z niej dziennikarze posiadający źródła utrzymania w RFN dzięki współpracy z mediami rosyjskojęzycznymi. Po kilku latach pobytu, aby móc dalej przebywać legalnie w Niemczech, należy jednak udowodnić odpowiednio wysokie dochody na osobę w rodzinie (obecnie jest to 1500 euro).

Rosjanie jedynie sporadycznie starają się o status uchodźcy, gdyż procedury rozpatrywania wniosku nakładają ograniczenia m.in. co do wyboru miejsca zamieszkania i możliwości przemieszczania się w kraju i za granicę, podczas gdy mobilność jest jednym z kluczowych warunków utrzymania aktywności społeczno-politycznej.

Od kwietnia 2022 r. wstrzymano deportacje z RFN obywateli państw Europy Wschodniej, w tym Federacji Rosyjskiej (ale też m.in. Białorusi, Ukrainy, Mołdawii). Według nieoficjalnych informacji w interesie władz leży raczej ułatwianie legalizacji pobytu niż stwarzanie sytuacji próżni prawnej, w której osoba bez prawa pobytu nie może być wydalona z kraju (w części przypadków przyznawane jest prawo tzw. pobytu tolerowanego).

W ocenie emigrantów do minusów należą natomiast wysoki poziom biurokracji i czasochłonność procedur imigracyjnych oraz nieprzejrzyste, skomplikowane przepisy. Taki stan rzeczy wynika częściowo z przeciążenia niemieckiego

systemu imigracyjnego z powodu masowego napływu uchodźców z Bliskiego Wschodu i Ukrainy. Część rozmówców skarżyła się na trudności z zakładaniem kont bankowych (przez osoby fizyczne i prawne) – do przyczyn należą zapewne dążenie do drobiazgowego przestrzegania przepisów o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz nadmiar biurokracji. Dużym problemem jest też ograniczona dostępność mieszkań w przystępnej cenie – szczególnie trudna pod tym względem sytuacja panuje w Berlinie. Diaspora podejmuje w tym zakresie działania na rzecz nowo przybyłych i często kończą się one powodzeniem. Bywa, że kluczowa okazuje się pomoc ze strony lokalnych polityków, zaangażowanych we wspieranie rosyjskiego społeczeństwa obywatelskiego.

O atrakcyjności RFN dla rosyjskich inicjatyw emigracyjnych przesądza m.in. długa tradycja współpracy społeczeństw obywatelskich obu krajów, w niektórych przypadkach zainicjowana jeszcze pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku. Dla przykładu Fundacja im. Friedricha Eberta (związana z SPD) rozpoczęła działalność w ZSRR w 1989 r., na zaproszenie Michaiła Gorbaczowa. Władze RFN deklarują gotowość wszechstronnego wspierania aktywistów i dziennikarzy z Rosji (podobne sygnały wysyłają partie opozycyjne). Mają m.in. ambicję utworzenia w Berlinie swoistego rosyjskiego „hubu” medialnego. Przewagą tej inicjatywy są nieporównanie większe możliwości finansowe, niż ma to miejsce w przypadku „hubów” funkcjonujących w Rydze czy Tbilisi, oraz brak odczuwalnych nastrojów antyrosyjskich w RFN. Niemieckie podejście ma charakter ponadpartyjny, mimo niekiedy poważnych różnic między SPD i partnerami koalicyjnymi w odniesieniu do polityki wobec reżimu putinowskiego.

Wśród nowych jakościowo wyzwań wyróżnić należy znaczną liczbę emigrantów politycznych, którzy napłynęli do RFN w 2022 r., a także konieczność daleko idącej rewizji dotychczasowych schematów działania w obliczu uformowania się w Rosji reżimu neototalitarnego. Bezprecedensowe represje i kurs Kremla w stronę samoizolacji od Zachodu doprowadziły do sytuacji, w której utrudnione jest docieranie do rosyjskiego społeczeństwa z wiarygodną informacją, a wspieranie przez podmioty zachodnie struktur obywatelskich w Rosji stało się de facto nielegalne. Niektóre niemieckie organizacje o długiej tradycji współpracy z rosyjskimi środowiskami demokratycznymi (Wymiana Niemiecko-Rosyjska – DRA-Austausch czy Fundacja im. Heinricha Bölla) zostały w Rosji uznane za „niepożądane”. Oznacza to, że ich działalność na terytorium FR jest nielegalna, a współpracującym z nimi osobom (czy to w Rosji, czy poza jej granicami) grożą kary kilkuletniego pozbawienia wolności. Instytucje te były zmuszone do oficjalnego zaprzestania aktywności w Rosji.

Rozmówcy reprezentujący fundacje przyznawali, że obecnie do głównych wyzwań należą:

- dostosowanie ram prawnych (organizacyjnych, finansowych) do potrzeb rosyjskiego społeczeństwa obywatelskiego na emigracji;
- skoordynowanie projektów kierowanych do rosyjskiej nowej diaspory w różnych krajach przyjmujących;
- znalezienie efektywnych i bezpiecznych sposobów docierania ze wsparciem do środowisk wciąż przebywających w Rosji – zadanie to jest zgodnie uważane za najtrudniejsze.

Duża część emigrantów politycznych z Rosji (na ogół są to osoby, które jeszcze w kraju angażowały się w działalność polityczną lub obywatelską) podejmuje aktywność w ramach struktur rosyjskiego społeczeństwa obywatelskiego w RFN. Liczba rosyjskich stowarzyszeń i inicjatyw funkcjonujących obecnie w Niemczech jest znaczna, lecz wiele z nich działa na ograniczoną skalę i opiera się na nieformalnych, sieciowych mechanizmach kooperacji. Stopień zintegrowania rosyjskich środowisk jest zróżnicowany. Nowa emigracja często stara się zacieśniać wzajemne kontakty, choćby z uwagi na podobne problemy związane ze zmianą miejsca pobytu. Pojawiają się ściślejsze i bardziej stałe formaty współpracy w konkretnych sektorach tematycznych (np. pomoc w relokacji, wypracowywanie strategii działania wolnych mediów).

Na „krajobraz instytucjonalny” rosyjskiej emigracji politycznej w Niemczech składają się organizacje zarówno założone przez przedstawicieli wcześniejszych fal emigracji (Dekabryści, rosyjskojęzyczna redakcja niemieckiej rozgłośni Deutsche Welle, Fundacja Wolności im. Borysa Niemcowa czy inicjatywa kulturalno-edukacyjna PANDA), jak i te ewakuowane z Rosji w ostatnich latach, a także nowe inicjatywy, koncentrujące się na proteście antywojennym. Wśród nich na uwagę zasługują m.in. takie organizacje jak Demokrati-Ja, Feministyczny Ruch Oporu Antywojennego, InTransit (pomagająca w relokacji) czy inicjatywy medialne zorientowane na publiczność w Rosji. Jedną z nich jest rosyjskojęzyczny projekt „Bild po rosyjsku” (ponad 200 tys. subskrybentów w serwisie YouTube), przy czym w odróżnieniu od tabloidowego profilu wydania niemieckiego zamieszczane tam treści odznaczają się wysoką jakością.

Ponadto na terenie RFN powstało około dziesięciu inicjatyw i grup o profilu antywojennym, działających m.in. w Berlinie, Nadrenii Północnej-Westfalii, Monachium czy Frankfurcie nad Menem.

Spośród funkcjonujących w Niemczech organizacji wspierających niezależne media rosyjskie warto wymienić: Berlin Incubator for Media in Exile (BIMEX), The Network for Reporting on Eastern Europe (n-ost) oraz Media in Cooperation and Transition (MiCT). Ważne kierunki ich działania to szkolenia z zakresu niemieckich uwarunkowań prawnych, optymalizacji modelu funkcjonowania mediów na emigracji, modeli finansowych, współpracy z podmiotami niemieckimi, przygotowywania wniosków o granty, crowdfundingu, marketingu, reklamy, cyberbezpieczeństwa etc. Jedną z nowych inicjatyw n-ost są szkolenia dotyczące dekolonizacji języka używanego w mediach (również w kontekście Rosji), tak aby nie utrwałać przezeń stereotypów i idei związanych z kolonialno-imperialną dominacją.

W październiku 2022 r. minister spraw zagranicznych RFN Annalena Baerbock oraz pełnomocniczka rządu ds. kultury i mediów Claudia Roth uruchomiły Inicjatywę im. Hanny Arendt. Do jej zadań należy udzielanie pomocy niezależnym dziennikarzom dotkniętym prześladowaniami politycznymi. Jej działalność obejmuje wsparcie dla reporterów w strefach konfliktów i kryzysów oraz dla tych, którzy przebywają na przymusowej emigracji w RFN. W grupie priorytetowej znaleźli się dziennikarze z Afganistanu, Ukrainy, Rosji i Białorusi. Wartą uwagi, stosunkowo nową inicjatywą jest JX Fund – fundusz europejski na rzecz wsparcia dziennikarstwa na wygnaniu, założony w kwietniu 2022 r. w Berlinie m.in. przez Reporterów bez Granic. JX Fund wspólnie z Centrum Medialnym Sztokholmskiej Szkoły Ekonomii w Rydze oraz The Fix Media w Londynie przygotowały jesienią 2022 r. raport na temat rosyjskich niezależnych mediów na emigracji – *Rebuilding Russian Media in Exile: Successes, Challenges and the Road Ahead* – zawierający diagnozę wyzwań i potrzeb oraz rekomendacje odnośnie do pożądaných kierunków wsparcia⁵.

W RFN działają także organizacje międzynarodowe z bogatą tradycją wspierania rosyjskiego społeczeństwa obywatelskiego, takie jak Free Russia Foundation czy Forum Obywatelskie UE-Rosja (EU-Russia Civil Society Forum).

Jak pokazują pierwsze miesiące 2023 r., do RFN wciąż wyjeżdżają kolejni rosyjscy aktywiści i dziennikarze (nierzadko po dłuższym pobycie w krajach trzecich, w tym w Polsce). Oznacza to, że Niemcy stają się jednym z głównych (obok m.in. Litwy) ośrodków rosyjskiej emigracji politycznej. Sprzyjają temu miejscowe środowisko instytucjonalne, ponadpartyjny konsensus polityczny

⁵ Zob. *Rebuilding Russian Media in Exile: Successes, Challenges and the Road Ahead*, JX Fund – European Fund for Journalism in Exile, Berlin, listopad 2022, jx-fund.org.

oraz znaczne zasoby finansowe przeznaczane przez państwo i organizacje pozarządowe na wspieranie rosyjskiego społeczeństwa obywatelskiego. Może to doprowadzić do istotnego wzmocnienia głosu Berlina w europejskiej debacie dotyczącej przyszłości FR i relacji UE-Rosja w okresie postputinowskim.

III. GŁÓWNE KIERUNKI DZIAŁALNOŚCI ROSYJSKIEJ EMIGRACJI OBYWATELSKIEJ W RFN

Rosyjska emigracja polityczna w Niemczech skupia się na trzech głównych kierunkach działań (zob. niżej), a jej wspólną platformą ideową jest protest przeciwko wojnie. Przybiera on rozmaite formy: od pikiet ulicznych (na ogół gromadzących niewiele osób), przez mobilizowanie aktywności antywojennej użytkowników sieci społecznościowych, akcje informacyjne na temat działań armii rosyjskiej na Ukrainie i wewnątrzpolitycznych konsekwencji wojny w samej Rosji, po pomoc dla Kijowa.

Po pierwsze, aktywność tej grupy emigrantów obejmuje działania doraźne, ukierunkowane na potrzeby samej diaspory i osób zmuszonych do wyjazdu z Rosji. Mają one na celu ratowanie kolejnych aktywistów przed represjami (ewakuacja, pomoc w zdobyciu wiz wjazdowych do krajów przyjmujących lub innych dokumentów podróży) oraz organizowanie im pobytu za granicą.

Po drugie, większość środowisk emigracyjnych w taki czy inny sposób angażuje się w pomoc uchodźcom z Ukrainy w krajach przyjmujących, Ukraińcom przymusowo deportowanym do Rosji (w tym jest pośrednio zaangażowana w organizowanie ich ewakuacji z FR) lub dla walczącej Ukrainy.

Po trzecie, cały szereg aktywności ma na celu kontynuowanie i rozwijanie wcześniejszej działalności w sferze politycznej lub aktywizmu obywatelskiego, ukierunkowanych na Rosję. Motywacją jest co najmniej utrzymanie potencjału zbudowanego przez lata działalności w kraju; jest to obliczone na budowę zaplecza dla przyszłej demokratyzacji Rosji.

Działania te obejmują w szczególności:

- odtwarzanie na emigracji dotychczasowej działalności i struktur społeczeństwa obywatelskiego, poszukiwanie finansowania, legalizację działalności osób prawnych w krajach przyjmujących, organizowanie zaplecza kadrowego, w tym wolontariatu;
- poszukiwanie koordynacji lub synergii między istniejącymi i nowo powstającymi projektami, inicjatywami i organizacjami; networking, wymiana know-how (również w zakresie bezpieczeństwa w sieci), wspólne planowanie projektów;

- organizowanie pracy wolnych mediów, poszukiwanie efektywnych sposobów dotarcia do rosyjskich odbiorców;
- utrzymywanie kontaktów z aktywistami i dziennikarzami w samej Rosji – w celu aktualizacji wiedzy o sytuacji wewnętrznej i nastrojach ludności oraz w związku z realizacją wspólnych projektów;
- obronę praw człowieka (m.in. zapewnianie adwokatów dla oskarżonych w procesach politycznych, wsparcie dla adwokatów i obrońców praw człowieka, nagłaśnianie za granicą przypadków łamania praw człowieka w Rosji);
- przygotowywanie projektów mających na celu przybliżanie ich odbiorcom wiedzy o zachodnich rozwiązaniach w zakresie demokracji oddolnej, samorządności, systemu wyborczego, efektywnej administracji państwowej.

IV. GŁÓWNE PROBLEMY I WYZWANIA

Analiza sytuacji rosyjskiej emigracji politycznej w Niemczech ujawnia szereg problemów i wyzwań wspólnych dla rosyjskich środowisk emigracyjnych. Części z nich można zaradzić przez umiejętną politykę wsparcia realizowaną przez podmioty zachodnie, pozostałe będą jednak niezwykle trudne do przezwyciężenia.

Wyjazdy emigrantów najnowszej fali, szczególnie po wybuchu wojny, miały często chaotyczny charakter i nie były wcześniej planowane. Część Rosjan wyjeżdżała bez środków do życia bądź z niewielkimi oszczędnościami (sytuację utrudniły sankcje nałożone na operacje finansowe z FR i rosyjskie karty płatnicze). Dla przybywających do państw spoza tzw. przestrzeni poradzieckiej problemem może się też okazać nieznajomość języków obcych. Stres przymusowej emigracji i obawa o bliskich pozostawionych w kraju nakładają się często na traumę spowodowaną doświadczeniem represji politycznych. Takie osoby wymagają najczęściej pomocy psychologicznej. Wszystko to wpływa na ograniczenie możliwości odbudowy struktur społeczeństwa obywatelskiego na wygnaniu.

Poniżej omówiono najczęstsze problemy wymieniane przez rozmówców w kontekście organizacji aktywności polityczno-obywatelskiej.

a) Trudności z finansowaniem

Niezależnie od możliwości włączenia się w lokalne rynki pracy opcją preferowaną przez znaczną część emigrantów jest możliwość kontynuacji aktywności politycznej i obywatelskiej (ewentualnie wiązanie jej z dodatkową aktywnością zarobkową). Większość, mimo braku nadziei na rychłe przemiany polityczne w Rosji, deklaruje wolę podtrzymania związków z krajem, podejmowania działań na rzecz upodmiotowienia rosyjskiego społeczeństwa oraz powrotu do ojczyzny w sprzyjających okolicznościach.

Taki rodzaj aktywności wiąże się z koniecznością starania się o finansowanie w postaci grantów, za pomocą crowdfundingu lub monetyzacji treści medialnych w Internecie. Dwie ostatnie opcje są obecnie utrudnione z uwagi na:

- obostrzenia w przepływach finansowych między Rosją i UE,
- kryminalizację – formalną lub faktyczną – przez władze Rosji wsparcia ze strony obywateli rosyjskich dla organizacji społeczeństwa obywatelskiego,

- ubożenie rosyjskiego społeczeństwa,
- ograniczenia dotyczące monetyzacji treści w Internecie wprowadzone wobec Rosjan przez międzynarodowe korporacje IT.

Granty z konieczności pozostaną jeśli nie głównym, to najstabilniejszym, a przez to pożądanym źródłem finansowania, jednak w tym kontekście podnoszone są dwa problemy. Po pierwsze, część aktywistów apeluje o uniezależnienie się od zachodnich grantodawców: z uwagi na kwestie zarówno praktyczne (większa samodzielność w planowaniu dalszych działań), jak i wizerunkowe (chęć uniknięcia łatki „grantozerców”, wzmocnienie wiarygodności w oczach społeczeństwa rosyjskiego).

Po drugie, ze względu na pogarszanie się sytuacji wewnętrznej FR i oczekiwane nasilenie się emigracji w najbliższych latach należy się spodziewać znacznego zwiększenia konkurencji o środki z budżetu UE i budżetów narodowych na projekty związane z Rosją – szczególnie w świetle rosnących (i powszechnie uważanych za priorytetowe) potrzeb Ukrainy. Brak alternatywnych źródeł finansowania może zatem w niedługiej perspektywie doprowadzić do zamknięcia się szeregu niewielkich, wartościowych projektów i organizacji, które nie będą w stanie przejść na komercyjny model funkcjonowania.

Wymuszona przez trudności finansowe konsolidacja rynku może nastąpić przede wszystkim w sektorze mediów, tym bardziej że różne niezależne projekty w tym segmencie kierują swój przekaz do podobnych kategorii odbiorców. Jak dotąd nie przeprowadzono kompleksowych, pogłębionych badań na temat wielkości stałego antyreżimowego audytorium w Rosji. Liczba aktywnych odbiorców wolnych mediów (np. tych zaangażowanych w interakcje z innymi użytkownikami) oceniana jest na co najmniej kilka milionów osób. Najbardziej optymistyczne (trudne do zweryfikowania) szacunki mówią o nawet 25–30% dorosłej ludności Rosji, która regularnie sięga po niezależne źródła informacji. Trudno ustalić, o ile większe mogą być zasięgi „okazjonalne”.

W tym kontekście coraz częściej wskazuje się na potrzebę większego zaangażowania finansowego we wsparcie mediów i NGO ze strony samej emigracji, w tym jej poprzednich fal i rosyjskiego biznesu prywatnego rezydującego za granicą.

Problemy z zapewnieniem wystarczających zasobów finansowych sprawiają, że częstą formą aktywności jest wolontariat. Formuła ta nie pozwala jednak

na poświęcenie wystarczającej ilości czasu i energii na pełnowymiarową działalność z zakresu aktywizmu obywatelskiego. W krótkim okresie powoduje to, że aktywiści koncentrują się na sprawach najpilniejszych i doraźnych, wśród których prym wiodzie (czaso- i energochłonne) organizowanie relokacji z Rosji osób represjonowanych lub wsparcia na rzecz Ukrainy i pomocy ukraińskim uchodźcom. W konsekwencji brakuje czasu i zasobów na zajęcie się projektami strategicznymi, instytucjonalizacją i planowaniem długofalowego rozwoju podstawowej działalności. Taki stan rzeczy należy też do często wymienianych przyczyn słabej widoczności rosyjskich protestów antywojennych w krajach przyjmujących, za co środowiska te są regularnie krytykowane. Aktywiści bronią się jednak: „skupiamy się na działalności praktycznej i udzielaniu pilnej pomocy potrzebującym Rosjanom i Ukraińcom”; „protesty uliczne nie mają większego sensu, wolimy poświęcić się czemuś bardziej pragmatycznemu”.

W dłuższym okresie chroniczne niedofinansowanie i poczucie niepewności spowodują najpewniej odpływ aktywistów do innych sektorów działalności, oferujących stabilne możliwości utrzymania się. To bardzo osłabi ich potencjał wsparcia dla przyszłych przemian w Rosji i utrzymania więzi z krajem oraz zdemotywuje do ewentualnego powrotu doń w przyszłości. Taką perspektywę należy uznać za niepomysłną z punktu widzenia strategicznych interesów Zachodu. Niewątpliwą korzyścią ekonomiczną dla krajów przyjmujących będzie natomiast pozyskanie wysokiej jakości kapitału ludzkiego.

b) Inne problemy organizacyjne

Na wczesnym etapie konstituowania się rosyjskiego społeczeństwa obywatelskiego na emigracji najtrudniejsze wyzwania organizacyjne dotyczą:

- znalezienia sposobów podtrzymywania kontaktów z przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego w Rosji oraz kanałów pomocy dla nich w warunkach pogłębiającej się izolacji kraju i nasilenia represji;
- wypracowania sposobów efektywnego oddziaływania na postawy i nastroje rosyjskiego społeczeństwa w warunkach cenzury wojennej i daleko posuniętej indoktrynacji społeczeństwa (to wyzwanie uznawane jest za jedno z najpoważniejszych); niezależne media po relokacji odzyskują słuchaczy (potwierdzili to wszyscy rozmówcy), ale istotną trudność stanowi zapewnienie długofalowego wzrostu liczby odbiorców, wyjście poza „liberalne bańki”;

- dostosowania form działalności i struktur na emigracji do warunków w krajach przyjmujących w taki sposób, by nie wiązało się to z koniecznością rezygnacji z priorytetów wynikających z ukierunkowania na Rosję;
- budowania kanałów dialogu między rosyjską emigracją polityczną a środowiskami politycznymi i eksperckimi w krajach przyjmujących.

c) Podziały w środowiskach na emigracji

Między środowiskami opozycji demokratycznej na emigracji i przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego widać nierzadko głębokie konflikty. Aktywiści nie postrzegają polityków jako reprezentantów swoich interesów, wizji czy wartości. Skarżą się na ignorowanie lub instrumentalizowanie ich przez opozycję, „wodzowski” typ zarządzania strukturami opozycyjnymi, niezdolność do dialogu, egotyzm i konserwatyzm światopoglądowy (m.in. brak uwrażliwienia na potrzeby grup dyskryminowanych, w tym kobiet i mniejszości narodowych). Z drugiej strony opozycja zarzuca wielu środowiskom obywatelskim brak wystarczającej determinacji do walki z reżimem, nadmierne „hamletyzowanie”, dysfunkcyjność wynikająca z dystansowania się od polityki i przywiązania do anarchicznego (sieciowego, horyzontalnego) modelu działalności, wykluczającego podporządkowanie się jakimkolwiek przywództwu. Tym samym współpraca między opozycją i aktywistami opiera się głównie na więziach osobistych i zaufaniu, brakuje natomiast regularnych kontaktów o charakterze systemowym.

Równolegle widać podziały wewnątrz środowisk społeczeństwa obywatelskiego, w tym między różnymi pokoleniami aktywistów, choć łączy je zarazem jednoznacznie antywojenna postawa. Spory i konflikty zarysowują się już na poziomie języka i priorytetów. W działalności młodego pokolenia (najprężniejszego na polu nowych inicjatyw powstających na emigracji) dużo większą rolę odgrywa m.in. tematyka feministyczna, antyimperialna i praw osób LGBTQ+, opisywana przy użyciu terminologii uwzględniającej wrażliwość dyskryminowanych grup, w tym nie-rosyjskich narodów zamieszkujących Rosję.

d) Rozproszenie środowisk emigracyjnych

Rozproszenie sprawia, że poszczególne części tych samych zespołów, w tym redakcje niezależnych mediów, funkcjonują w odmiennych środowiskach prawnych i kulturowych oraz często wybierają różne formy prawne działalności, co może wydatnie utrudniać organizację pracy i np. wypracowywanie jednolitych

strategii komunikacji z odbiorcami. Media funkcjonują najczęściej w dwóch-trzech lokalizacjach. Na to nakłada się niepewność związana z negatywnym stosunkiem do Rosji ze strony lokalnych społeczności. Odebranie łotewskiej licencji rosyjskiej telewizji internetowej Dožd' w grudniu 2022 r. (medium przeniosło się do Holandii) wzbudziło poważne zaniepokojenie wśród pozostałych wolnych mediów na emigracji, choć – jak wspomniano wyżej – polityka RFN w tej kwestii nie budzi obaw.

e) Niechęć aktywistów do wszelkich form centralizacji i hierarchizacji współpracy

Taka postawa utrudnia koordynację podejmowanych inicjatyw i mówienie jednym głosem. Narasta jednak świadomość konieczności ściślejszej współpracy, niemniej będzie się ona odbywać wyłącznie w formule sieciowej. Wśród przykładów udanej kooperacji można wskazać działalność grup feministycznych oraz środowisk zajmujących się relokacją emigrantów politycznych.

W grudniu 2022 r. podjęto pierwszą poważną próbę integracji i konsolidacji rosyjskiego społeczeństwa obywatelskiego na emigracji. Na Kongresie Inicjatyw Antywojennych i Obywatelskich, który odbył się w Berlinie w dniach 3–4 grudnia, zgromadziło się prawie 300 przedstawicieli reprezentujących 170 inicjatyw i organizacji działających w 25 krajach. Była to najszersza jak dotąd reprezentacja antywojennych środowisk społeczeństwa obywatelskiego, pod względem zarówno profilu działalności (obrona praw człowieka, projekty oświatowe, pamięć historyczna, ruchy feministyczne, ekologiczne, LGBTQ+, inicjatywy zajmujące się relokacją, wolne media etc.), jak i pokoleniowym (bardzo wiele osób młodych) oraz etniczno-narodowościowym (aktywiści reprezentujący narody tytularne Czeczenii, Buriacji, Tuwy, Kałmucji, Jakucji, Ałtaju etc.). Jednym z celów spotkania było rozpoczęcie prac nad ustanowieniem względnie trwałej, horyzontalnej struktury sieciowej, która przyczyni się do poprawy komunikacji i współpracy oraz rozpoznawalności za granicą i w Rosji. Wśród już widocznych wymiernych efektów Kongresu są lepsze wykorzystywanie dostępnych zasobów oraz usprawnienie pracy poszczególnych organizacji i inicjatyw dzięki poszerzeniu kontaktów, wymianie informacji i doświadczeń. Uruchomiono też stronę internetową mapofpeace.org, która służy przede wszystkim do informowania o współpracy rosyjskojęzycznych inicjatyw antywojennych na świecie (według stanu na maj 2023 r. obejmuje ona łącznie 144 podmioty).

Otwarte pozostaje pytanie, na ile nowej strukturze uda się w najbliższych miesiącach umocnić nie tylko w środowisku samej diaspory, lecz także na arenie

międzynarodowej, oraz stać się słyszalnym głosem w kwestiach polityki wobec putinowskiej Rosji.

f) Spodziewane problemy z długofalową legalizacją pobytu

Przedłużający się pobyt emigrantów politycznych w RFN i innych krajach będzie wymagał prolongowania ważności wystawionych przez organy FR dokumentów potwierdzających tożsamość. Wielu emigrantów (zwłaszcza tych, przeciwko którym prowadzone są postępowania karne) będzie się obawiało nie tylko pojechać w tym celu do Rosji, lecz nawet odwiedzić w tej sprawie miejscowy konsulat rosyjski. Problem niewątpliwie będzie wymagał systemowego rozwiązania. W środowiskach emigracyjnych rozpoczęła się już dyskusja na temat potrzeby ustanowienia „paszportu Nansena 2.0”, na wzór paszportów nansenowskich wydawanych w okresie międzywojennym uchodźcom i bezpaństwowcom przez kraje ich pobytu.

V. POTENCJAŁ POLITYCZNY ROSYJSKIEJ DIASPORY OBYWATELSKIEJ NA EMIGRACJI

Zdecydowana większość osób, które wyjechały z Rosji ze względu na prześladowania polityczne, deklaruje zamiar kontynuowania dotychczasowej działalności poza jej granicami i włączania się w aktywność emigracyjnych struktur społeczeństwa obywatelskiego. To pierwsza tak zaangażowana politycznie fala emigracji w historii FR. Znaczna część aktywistów wyraża też chęć powrotu w przyszłości do kraju, ale jednocześnie mało kto ma nadzieję, że może się to wydarzyć w przewidywalnej perspektywie. W przeciwieństwie do osób, których emigracja uwarunkowana była ogólną sytuacją polityczną, uciekający z powodu prześladowań przez aparat państwowy powrócą do Rosji jedynie w przypadku przemian politycznych, gdy nie będą musieli obawiać się o swoje bezpieczeństwo.

Cztery najważniejsze kierunki działania społeczeństwa obywatelskiego na emigracji mające znaczenie polityczne to:

- pomoc osobom represjonowanym w FR z powodów politycznych (w tym obrońcom praw człowieka i niezależnym adwokatom);
- rozwój działalności wolnych mediów, pozyskiwanie odbiorców w Rosji (oraz wśród przedstawicieli rosyjskiej emigracji nowej fali) – celem takiej aktywności jest zmiana poglądów i postaw społecznych;
- rozbudowa struktur na emigracji, zapoznawanie się z zachodnimi wzorcami demokracji oddolnej i tworzenia instytucji demokratycznych;
- budowanie rozpoznawalności „innej Rosji” w krajach przyjmujących, lobbowanie za przyjęciem twardszego kursu wobec reżimu putinowskiego.

Realizacja tych ambitnych celów będzie jednak napotykała szereg wyzwań związanych z podziałami wewnątrz środowisk emigracyjnych, sytuacją w samej Rosji oraz z interesami politycznymi zachodnich decydentów.

a) Wyzwania i ryzyka

Emigracja polityczna będzie jeszcze długo borykać się z konsekwencjami głębokich podziałów we własnych środowiskach. Brakuje grupy, która mogłaby realnie pretendować do reprezentowania „innej Rosji” i kształtować wiarygodną, podzielaną przez większość narrację.

Należy się też spodziewać, że rozrastająca się diaspora polityczna będzie przedmiotem zainteresowania rosyjskich służb specjalnych, których działania będą ukierunkowane m.in. na podsycanie naturalnych podziałów, prowokacje i dążenie do kompromitowania wybranych osób czy środowisk.

Trwałe przebywanie poza granicami Rosji rodzi oczywiste problemy stopniowego wygasania więzi z krajem, utraty wcześniejszej rozpoznawalności czy autorytetu w oczach lokalnych społeczności, a także przyczynia się do rosnących trudności w komunikacji z rosyjskim społeczeństwem *en masse*, zwłaszcza w warunkach coraz ostrzejszej cenzury i zmasowanej propagandy wojennej.

Jak dotąd niezależne media na emigracji odzyskały zasięgi na terenie Rosji sprzed marca 2022 r. (kiedy wprowadzono tam cenzurę wojenną). Jednym z poważniejszych wyzwań, przed jakimi obecnie stoją – jako główny kanał komunikacji społeczeństwa obywatelskiego z mieszkańcami FR – jest jednak wyjście poza „liberalną bańkę”, skupiającą osoby o ugruntowanych poglądach demokratycznych i antyreżimowych.

Dużym utrudnieniem dla wypracowywania strategii komunikacji z rosyjskim społeczeństwem jest brak wiarygodnych narzędzi oceny nastrojów społecznych w warunkach systemu neototalitarnego. Badania socjologiczne pokazują jednak stosunkowo wysoki deklarowany poziom poparcia lub biernej akceptacji (którą można traktować jako wyraz rezygnacji i poczucia bezsilności) dla polityki Kremla. Nie widać przy tym istotniejszych zmian tych nastrojów mimo przedłużania się wojny, znacznych strat rosyjskiej armii i narastającego poczucia, że „operacja specjalna” nie idzie zgodnie z planem. Duża część społeczeństwa dystansuje się od problematyki wojennej, a tym bardziej od aktywnego protestu antywojennego – postawa ta wynika zarówno ze strachu przed represjami, jak i – w większym stopniu – z poczucia braku możliwości wpłynięcia na sytuację oraz z konieczności skupienia się na pogłębiających się problemach materialnych. Nastroje te przejawiają się u większości Rosjan m.in. w braku odruchu poszukiwania alternatywnej informacji w wolnych mediach. Władze dokładają ponadto starań, by zaszczepić społeczeństwu przekonanie o istnieniu potężnej „putinowskiej większości”, bezdyskusyjnie popierającej linię władz. „Emigracja wewnętrzna” wybierana jest w nadziei na „przeczekanie” trudnych czasów. Według sondaży niezależnego Centrum Lewady wciąż prawie dwie trzecie Rosjan jako główne źródło informacji wymienia kontrolowaną przez państwo telewizję, o wiele mniejszy odsetek obywateli korzysta natomiast z Internetu czy sieci społecznościowych. W tych ostatnich (np. w Telegramie) też często prym wiodą kanały prokremlowskie.

Kolejne wyzwanie stanowi dalsze wspieranie aktywistów, dziennikarzy i obrońców praw człowieka, którzy pozostają w Rosji. Ich pole działania sukcesywnie się kurczy z uwagi na narastające represje oraz organizowaną przez władze FR nagonkę na „wrogów narodu”. De facto jakakolwiek współpraca z podmiotami zagranicznymi (lub rosyjskimi działającymi poza krajem) może zostać uznana za nielegalną. Jednocześnie podtrzymywanie kontaktów ze strukturami społeczeństwa obywatelskiego w Rosji jest niezbędne, by nie utracić kontaktu z realiami wewnątrzpolitycznymi. Obecnie trwa wypracowywanie nowych form działalności: o charakterze rozproszonym, horyzontalnym, sieciowym, które będą trudniejszym celem dla aparatu represji. Nie można jednak wykluczyć, że w najbliższym czasie aktywność osób zaangażowanych w pomoc represjonowanym sprowadzi się do monitorowania i dokumentowania przypadków łamania praw człowieka, w nadziei na stworzenie w przyszłości efektywnych instrumentów międzynarodowych w celu ukarania sprawców i zadośćuczynienia ofiarom prześladowań (podobne starania podejmowali sowieccy dysydenci).

Z uwagi na niskie prawdopodobieństwo dokonania się w przewidywalnej perspektywie przemian politycznych w Rosji aktywność emigracji nie może przyjąć formy „mapy drogowej”, w ramach której zostałyby zarysowane konkretne cele i horyzont czasowy ich osiągnięcia, a tym samym krótko- i długoterminowe efekty wsparcia ze strony zachodnich donatorów. Wraz ze wzrostem kosztów pomocy dla Ukrainy i utrzymywaniem się bierności rosyjskiego społeczeństwa wobec wojny coraz częściej stawiane będzie pytanie o sens długofalowego wspierania środowisk, które nie mają bezpośredniego przełożenia na zmiany wewnątrzpolityczne w Rosji.

Jak wskazuje przykład Niemiec, rosyjscy emigranci polityczni rzadko integrują się ze społeczeństwami, do których trafili, w sposób pozwalający na szersze docieranie z przekazem na temat Rosji do miejscowej opinii publicznej. Po części wynika to ze zbyt krótkiego (przeciętnie) czasu zamieszkiwania w kraju przyjmującym lub z braku bieglej znajomości miejscowego języka, po części zaś z zaangażowania w sprawy czysto rosyjskie i z ukierunkowania aktywności na odbiorców rosyjskich lub środowiska diaspory.

Z tego względu, a także z uwagi na partykularne interesy polityczne zachodnich decydentów rosyjskie społeczeństwo obywatelskie może stać się ofiarą błędnej, opartej na fałszywych przesłankach, ugodowej polityki Zachodu wobec Rosji (zwłaszcza jeśli polegać ona będzie na dążeniu do pokoju lub zawieszenia broni za wszelką cenę, co wyłącznie wzmocni reżim putinowski w kraju i za granicą).

Tym samym finansowanie aktywności emigrantów doprowadzi do nieznaczących efektów, co będzie jedynie sprzyjało narracji, że „Rosji nie da się zmienić”.

Osobnym problemem pozostaje specyfika postawy kanclerza Olafa Scholza i starszego pokolenia członków partii SPD wobec Moskwy. Choć Niemcy plasują się na poziomie średniej unijnej, jeśli chodzi o popieranie pomocy dla Ukrainy (73%)⁶, a rząd RFN deklaruje brak możliwości powrotu do przedwojennej, ugodowej polityki wobec Kremla, to już wypowiedzi wysokich rangą przedstawicieli SPD świadczą o gotowości powrotu do „dialogu” z Rosją, jak tylko pojawi się szansa na zamrożenie konfliktu na Ukrainie. Ucierpi na tym bezpieczeństwo europejskie, a ofiarami takiego podejścia staną się nie tylko Kijów, lecz także rosyjska emigracja polityczna oraz środowiska demokratyczne w Rosji. W RFN nie będzie bowiem wówczas wystarczającego „klimatu” politycznego do zwiększania wsparcia dla rosyjskiego społeczeństwa obywatelskiego wbrew woli Kremla.

b) Szanse

Z uwagi na sieci kontaktów i znajomość rosyjskich realiów aktywiści na emigracji pozostaną zarówno ważnym źródłem wiedzy dla zachodnich ekspertów i decydentów politycznych na temat sytuacji w Rosji, jak i istotnym ogniwem pośredniczącym w kontaktach między zachodnimi donatorami a aktywistami działającymi na terenie FR. Kanały wsparcia (również finansowego) będą otwarte tak długo, jak długo będą udoskonalane narzędzia pozwalające omijać cenzurę państwową, a władze Rosji nie zamkną granic (takie posunięcie wydaje się mało prawdopodobne – rządzący wolą bowiem, żeby niezadowoleni opuszczali kraj, niż tworzyli potencjalną bazę dla masowego protestu). Ważne będzie też rozwijanie możliwości kontaktowania się poza terytorium Rosji, głównie w krajach, do których obywatele FR mogą wjeżdżać bez wiz lub na podstawie dowodu osobistego (Turcja, państwa Kaukazu Południowego i, w mniejszym stopniu, Azji Centralnej – z uwagi na kwestie bezpieczeństwa).

Chociaż zasięg niezależnych mediów w Rosji jest ograniczony, to w sytuacjach rodzących poczucie zagrożenia (jak ogłoszona we wrześniu 2022 r. „częściowa mobilizacja wojskowa”) wszystkie wolne media odnotowują znaczny wzrost liczby odbiorców (która następnie spada wraz z „oswajaniem” nowej sytuacji przez społeczeństwo). Z uwagi na bardzo wysoką jakość niezależnego rosyjskiego dziennikarstwa, w tym śledczego (mimo cenzury działają też niewielkie

⁶ EP Autumn 2022 Survey: *Parlemeter*, Eurobarometer, europa.eu/eurobarometer.

media internetowe i kanały w sieciach społecznościowych, których przekaz skierowany jest do mieszkańców regionów), oraz w miarę upływu czasu i niepowodzeń Rosji na froncie zwiększać się będzie szansa, że odbiorców niezależnej informacji będzie sukcesywnie przybywać. Stworzy to realną sposobność na stopniowy demontaż filarów reżimu putinowskiego, do których należą brak alternatywy politycznej i sztucznie wykreowane przeświadczenie o istnieniu aktywnej, przytłaczającej proputinowskiej większości.

Ważną grupą odbiorców dla rosyjskich niezależnych mediów i aktywistów jest też sama diaspora rosyjska, przede wszystkim emigracja nowej fali, która opuściła FR w 2022 r. w związku z sytuacją polityczną. Znaczna część migrantów to ludzie młodzi, często wysoko wykwalifikowani, przeważnie zamierzający utrzymywać więzi z Rosją⁷. Wartość tego audytorium jest dwójaka: po pierwsze, utrzymują oni zainteresowanie sprawami rosyjskimi, a po drugie – jako osoby gotowe do aktywnego zaangażowania – mogą pośredniczyć w kontaktach między społeczeństwem obywatelskim na emigracji i w kraju.

Choć środowiska społeczeństwa obywatelskiego na emigracji nie odegrają decydującej roli ani w możliwych przemianach ustrojowych, ani w przyszłej konfiguracji politycznej w postputinowskiej Rosji (wątpliwe, by na emigracji mogli wyrosnąć liderzy cieszący się autorytetem wśród Rosjan), to mogą stać się ważnym zapleczem tych procesów. Będą bowiem dysponować unikatową wiedzą na temat zachodnich rozwiązań z zakresu demokracji oddolnej, organizacji samorządu, wolnych wyborów i tworzenia efektywnej administracji państwowej – i będą w stanie zaadaptować je do rosyjskich realiów.

Zanim jednak otworzy się okno możliwości dla tego rodzaju przemian, środowiska te mogą odegrać ważną rolę w kształtowaniu polityki państw członkowskich UE i NATO wobec Rosji, również w kontekście wojny na Ukrainie. Zarówno opinia publiczna, jak i decydenci najczęściej utożsamiają państwo rosyjskie z rządzącym nim autokratycznym reżimem, ulegają też szkodliwym mitom rozpowszechnianym przez kremlowską propagandę (jak ten o nieuchronnym rozpadzie Rosji i destabilizacji jej otoczenia międzynarodowego w razie demontażu systemu autorytarnego). Głos „innej Rosji” mógłby dostarczać rzetelnej wiedzy o możliwych scenariuszach rozwoju sytuacji przy uwzględnieniu ignorowanej na ogół różnorodności etnicznej, kulturowej i mentalnej FR.

⁷ N. Kostenko, M. Zavadskaya, E. Kamalov, I. Sergeeva, *The Russian rhizome: a social portrait of new immigrants*, RE: Russia, 11.01.2023, re-russia.net.

Emigracja polityczna może też odegrać ważną rolę w przyszłych stosunkach rosyjsko-ukraińskich, niezależnie od skali problemów i wyzwań oraz obecnej wzajemnej nieufności. Wielu aktywistów przebywających za granicą skupia się na protestach antywojennych i organizuje pomoc dla Ukrainy lub uchodźców z tego kraju. W środowiskach tych rozpowszechniony jest pogląd, że Rosję można zmienić głównie dzięki dostarczaniu broni Ukrainie i doprowadzeniu do jej zwycięstwa w wojnie. Wielu aktywistów i dziennikarzy (w tym etnicznych Rosjan) z dużym zaangażowaniem przekształca obecny dyskurs o FR i jej sąsiadach, dekonstruuje imperialne, kolonialne i patriarchalne klisze. W przyszłości środowiska te mogą zatem odgrywać rolę stabilizującą w regionie.

VI. POŻĄDANE KIERUNKI WSPARCIA ROSYJSKIEGO SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO NA EMIGRACJI W NAJBLIŻSZYCH LATACH

Strategia wspierania środowisk emigracji politycznej powinna być dostosowana do specyfiki funkcjonowania rosyjskiego społeczeństwa obywatelskiego na emigracji (rozproszenie w różnych krajach, ważna rola współpracy transgranicznej). Oznacza to przede wszystkim potrzebę wykazania się dużą elastycznością oraz koordynowania podejmowanych aktywności między państwami członkowskimi i instytucjami UE. Każde państwo przyjmujące zdobywa obecnie nieco odmienne doświadczenie w pracy z rosyjskimi emigrantami, zatem komunikacja i kooperacja pozwoliłyby na unikanie zbędnego dublowania działań czy lepsze rozpoznawanie słabych i mocnych stron poszczególnych programów pomocowych. Odrębnym wyzwaniem jest określenie roli UE we wspieraniu aktywistów zamieszkujących w krajach trzecich, takich jak Gruzja, Armenia czy Turcja, gdzie koordynowanie posunięć z lokalnymi rządami jest mało prawdopodobne lub niemożliwe.

Strategię wsparcia należy oprzeć na dwóch kluczowych zasadach. Po pierwsze, zachodni donatorzy powinni być otwarci na nowe wartościowe inicjatywy i młode pokolenie aktywistów. Obecnie problemem pozostaje pomaganie od lat tym samym, dobrze znanym osobom i grupom, najlepiej rozpoznawalnym na Zachodzie, ale niekoniecznie zdolnym do najefektywniejszej działalności. Bardziej zobiektywizowane podejście, skoncentrowane na wspieraniu nie tyle ludzi czy organizacji, co konkretnych inicjatyw, będzie wymagało rozległej i aktualizowanej na bieżąco wiedzy o sytuacji w Rosji i w środowiskach emigracyjnych. Po drugie, należy wzmocnić kontakty i współpracę między rosyjskimi aktywistami a społeczeństwami obywatelskimi krajów przyjmujących, w tym poprzez wspólną realizację projektów (co dodatkowo pogłębi wiedzę rosyjskich partnerów na temat merytorycznego i finansowego know-how w zakresie zarządzania projektami unijnymi).

W obliczu dużej liczby funkcjonujących obecnie organizacji i inicjatyw założonych przez rosyjskich emigrantów wyzwaniem będzie zaprojektowanie zachodniego wsparcia (organizacyjnego, prawnego i finansowego) w taki sposób, żeby z jednej strony wspomagać różnorodność (szczególnie potrzebną w sektorze medialnym), a z drugiej – uniknąć nadmiernego rozproszenia ograniczonych środków. Należy liczyć się z tym, że wsparcie będzie potrzebne przez długi okres i że będzie kosztowne, jeśli ma przynieść odpowiednie rezultaty (np. dobry jakościowo produkt medialny).

Niezależnie od potencjału i entuzjazmu aktywistów, ale też stopnia efektywności rosyjskich inicjatyw, priorytetem dla zachodnich podmiotów pozostanie pomoc dla Ukrainy. Jednocześnie dostępne środki będą się zapewne kurczyć, przede wszystkim z uwagi na koszty wojny i odwrotu od handlu z FR dla europejskich budżetów. Podmioty rosyjskie będą zatem musiały ostro ze sobą konkurować, redukując koszty administracyjne i podnosząc jakość swojej oferty. Niezbędne będzie stopniowe przeorientowanie części z nich, zwłaszcza mediów, na biznesowy model funkcjonowania (optymalnie w ciągu najbliższego roku lub dwóch nadchodzących lat), co może się okazać bardzo trudne (o przyczynach wspomniano wyżej).

Należy oczekiwać, że w ciągu kilku lat nastąpi wymuszona częściowa konsolidacja (wiele organizacji odnosi się do niej sceptycznie, obawiając się centralizacji i hierarchizacji) i przetrwa jedynie część inicjatyw. Pozytywnymi skutkami tego procesu będą efektywniejsza koncentracja zasobów finansowych, unikanie dublowania tych samych działań oraz zwiększenie rozpoznawalności rosyjskich środowisk emigracyjnych i podejmowanych przez nie przedsięwzięć w krajach przyjmujących i na forach międzynarodowych.

Z uwagi na interesy strategiczne wspólnoty transatlantyckiej należy poprzeć następujące postulaty i potrzeby zgłaszane przez aktywistów dotyczące wsparcia ze strony podmiotów zachodnich:

- tworzenie mechanizmów konsultacyjnych z udziałem nie tylko urzędników państwowych i wybranych ekspertów, lecz także biznesu, start-upów, NGO, mediów, analityków etc. w celu udzielania bardziej kompleksowego i przemyślanego wsparcia;
- uproszczenie przepisów wjazdowych i procedur legalizacji pobytu w UE dla osób prześladowanych przez reżim putinowski;
- uelastycznienie mechanizmów pomocowych – blokowanie przez władze Rosji kanałów kontaktu opozycji i aktywistów z rosyjskim społeczeństwem, nasilająca się cenzura i inwigilacja użytkowników Internetu, niestabilne środowisko prawne w Rosji wymagają szybkiego i elastycznego dostosowania procedur wsparcia do coraz trudniejszych warunków działania;
- zwiększenie nakładów na upowszechnianie know-how w zakresie zarządzania projektami organizacji pozarządowych oraz wydatków na sferę IT (w tym na podnoszenie bezpieczeństwa w sieci i bezpłatne VPN-y dla odbiorców na terytorium FR);

- wypracowywanie niekonwencjonalnych modeli dystrybucji treści (m.in. aplikacje mobilne, udoskonalanie technik obchodzenia cenzury, w tym dzięki sieci VPN) wobec problemu z dotarciem do odbiorców w efekcie nasilającej się cenzury. Wymaga to stałego rozwoju narzędzi cyfrowych;
- udoskonalanie kanałów komunikacji ze społeczeństwem rosyjskim i poszerzanie liczebności odbiorców – wymaga to też inwestycji w badania nad rynkiem medialnym w Rosji;
- rozszerzenie wsparcia na nowe kategorie dziennikarzy. Z uwagi na konieczność poszerzania grup odbiorców w Rosji i poszukiwania pośrednich form docierania do społeczeństwa z przekazem antywojennym i antyreżimowym należy równolegle wspierać nie tylko dziennikarstwo informacyjne i śledcze (to ostatnie również w kontekście gromadzenia informacji o członkach rosyjskiej elity i przygotowywania kolejnych list sankcyjnych), lecz także dziennikarzy piszących na tematy „niepolityczne”: o kulturze, nauce czy ekologii.

Jednym z kluczowych kierunków wsparcia jest zwiększenie obecności i rozpoznawalności rosyjskich środowisk demokratycznych i antywojennych w przestrzeni publicznej krajów przyjmujących. Strategicznym celem powinno być upowszechnianie informacji o aktywności „innej Rosji” – przede wszystkim, by przełamać obecny w wielu krajach mit, że społeczeństwo rosyjskie jest prokremlowskim monolitem i że strategia wobec FR powinna z konieczności stanowić kontynuację dotychczasowych prób porozumienia się z dyktaturą. W tym zakresie bardzo wiele będzie zależało od tychże środowisk – na ile będą one w stanie zaprezentować wymierne rezultaty swojej pracy oraz na ile będą zjednoczone i przedstawią spójną wizję swojej dalszej działalności i własne pomysły na przyszłość kraju.

WNIOSKI

Rosyjskie społeczeństwo obywatelskie za granicą wciąż znajduje się na wczesnym etapie samoorganizacji, choć widać już pierwsze efekty odbudowy działalności poszczególnych organizacji i projektów relokowanych z FR. Powstaje też wiele nowych inicjatyw, niemniej otwarte pozostaje pytanie, ile z nich przetrwa kolejne lata, zwłaszcza że konkurencja o wsparcie i rozpoznawalność – zarówno w Rosji, jak i w krajach przyjmujących – będzie bardzo duża. Szczególnie dobrze ze skutkami emigracji poradziły sobie niezależne media, które dość szybko odzyskały słuchaczy i widzów przejściowo utraconych w związku z relokacją. Widać również pierwsze próby jednoczenia środowisk emigracyjnych, choć jest zbyt wcześnie, by oceniać ich efektywność.

Skala emigracji politycznej z Rosji i rosnąca represyjność reżimu putinowskiego wymagają skoordynowanego wsparcia Zachodu dla rosyjskiego społeczeństwa obywatelskiego. Wsparcie to powinno być traktowane nie tylko jako pomoc humanitarna dla represjonowanych, lecz przede wszystkim jako realizacja strategii na rzecz przyszłych przemian politycznych w Rosji. Ponieważ agresywny, rewizjonistyczny kurs Kremla wynika w znacznej mierze z logiki wewnętrzpolitycznej ewolucji reżimu, jedyną szansą na trwałą stabilizację otoczenia międzynarodowego FR jest liberalizacja systemu politycznego w okresie postputinowskim. I choć społeczeństwo obywatelskie nie odegra decydującej roli w doprowadzeniu do niej (kluczowe będą działania podejmowane przez elity polityczne pod naciskiem Zachodu), to może stanowić ważne zaplecze dla wdrażania reform, również dzięki nabytej w krajach przyjmujących wiedzy na temat rozwiązań demokratycznych.

MARIA DOMAŃSKA